

*Anna Citkowska-Kimla (Kraków)*

**Wokół romantycznej idei podmiotowości.  
O parantelach między niemieckim idealizmem  
a koncepcjami wczesnych romantyków  
– Novalisa i Friedricha Schlegla**

*Pierwsi romantycy niemieccy niezmordowanie się  
uczylili i starali się niezmordowanie to, czego się na-  
uczylili, przemyśleć i uczynić własnością swej świadomości.*

Ricard Huch

W latach osiemdziesiątych XVIII wieku w zasadzie niezłomnie panowała w Europie filozofia oświeceniowa. W Niemczech<sup>1</sup> sytuacja była nieco bardziej złożona. Następowало stopniowe odejście od racjonalizmu Wolffa, przez ruch „burzy i naporu”, nurt klasyki weimarskiej, niemiecki idealizm aż po rodzącą się filozofię romantyczną (Frühromantik<sup>2</sup>). W tym wypadku dzieje niemieckiej myśli

---

<sup>1</sup> Dylematy stosowania pojęcia „Niemcy” na określenie narodu i państwa na przełomie XVIII i XIX wieku szczegółowo omówił T. Namowicz we *Wstępie do: Pisma teoretyczne niemieckich romantyków*, oprac. T. Namowicz, Wrocław 2000, s. V.

<sup>2</sup> O problemach z periodyzacją niemieckiego romantyzmu, formułowaną bądź w oparciu o chronologię (rudymetarny podział na tzw. *Früh- Hoch- i Spätromantik*), bądź w zależności od siedziby romantyków (przykładowo: romantyzm heidelberski, drezdeński czy berliński) szerzej w: H. Segeberg, *Phasen der Romantik*, w: *Romantik-Handbuch* red. H. Schanze, Tübingen 2003, ss. 31–78.

potwierdzają stanowisko Johanna Huizingi o braku nagłych „katastrof” epok cywilizacyjnych. Jego teza o ewolucyjnej naturze procesu historycznego oraz długo-trwałości wątków kulturowych zyskuje dodatkowe wsparcie przez przykład przejścia od niemieckiego oświecenia do romantyzmu<sup>3</sup>.

Na płaszczyźnie filozoficznej można wskazać pewne antycypujące romantyzm wątki, choćby dążenie w niemieckim „wieku światła” do pełniejszej samowiedzy człowieka, która ściśle wiąże się z problematyką podmiotowości<sup>4</sup>. Naturalnie działanie to nosi znamiona oświeceniowego indywidualizmu, lecz już w nadchodzącej epoce znajdzie odzwierciedlenie we wzmożonym koncentrowaniu się filozofów na kwestiach antropologicznych. Rzecz jasna w oświeceniu proces antropologizacji odbywał się poprzez racjonalizację, w romantyzmie zaś poprzez psychologizację czy analizę sfery emocjonalnej. Jak zauważa Marek J. Siemek: „Porządek »rozumu« – pierwotnie tożsamy po prostu z czystym myśleniem – stopniowo konkretyzuje się, wzbogacając o porządki »serca« i »zmysłu«, przez co dochodzi do »antropologicznej rehabilitacji tych wymiarów człowieczeństwa, które racjonalizm zwykle lekceważył: zmysłowości i życia uczuciowego«”<sup>5</sup>. W tym punkcie z całą mocą uwidacznia się znaczenie myśli Friedricha von Hardenberga (Novalisa) oraz jego przyjaciela Friedricha Schlegla<sup>6</sup> – czołowych reprezentantów wczesnego romantyzmu niemieckiego.

Wielowątkowość niniejszych rozważań wynika z wieloaspektowego charakteru pojęcia podmiotowości, które odsyła między innymi do zagadnień epistemologicznych, do kwestii działania i tworzenia, do relacji ze sferą transcendentną, do natury, historii, kultury. Romantyczna idea podmiotowości ma związek z takimi zagadnieniami jak: poezja transcendentalna, symfilozofia czy fragment romantyczny, którym warto poświęcić uwagę.

Wątek romantycznej idei podmiotowości wiąże się z intelektualnymi wpływami, jakim ulegali romantycy, kreując pojęcie podmiotu. Najsilniejsze związki

---

<sup>3</sup> Do najbardziej znanych schematycznych ujęć epok należy z pewnością pojęcie romantycznego „przełomu”. W przypadku ogólnego odnoszenia tego terminu do narodzin nowej formacji w sensie „rewolucji” T. S. Kuhna ma to swoje uzasadnienie; znajduje również potwierdzenie w przypadku Polski (dlatego synonimicznie mówi się nie tylko o „przełomie”, ale i o „skandalu poznawczym”); sformułowanie to traci jednak na ważności w odniesieniu do Niemiec schyłku wieku XVIII. Szerzej na ten temat pisałam w artykule *Od oświecenia do romantyzmu – przełom epok czy ewolucja idei? Przypadek niemiecki*, „Politeia” nr 1/ 2004, ss. 270–285.

<sup>4</sup> W historii nowożytnej idei podmiotowości do klasycznego należy ujęcie jej jako, z jednej strony, zdolności do autorefleksji, a z drugiej jako wolność w samostanowieniu. Zgodnie z nią człowiek jest świadomy swoich czynów i myśli oraz ponosi za nie odpowiedzialność.

<sup>5</sup> M. J. Siemek, *Racjonalizm i naturalizm w filozofii niemieckiego Oświecenia*, w: *Filozofia niemieckiego Oświecenia. Wybrane teksty z historii filozofii*, Warszawa 1973, s. 9 i 21.

<sup>6</sup> Koleje losów tej przyjaźni nie były proste. Jej przebieg został naruszony pewnym „sercowym” incydentem, po przewyżczeniu którego przyjaciele umacniali to „powinowactwo dusz”, określając je czasem mianem „symfilozofii”.

ujawniają się z tendencjami współwystępującymi w danym czasie, w tym wypadku najwięcej paranteli pojawia się między niemieckim romantyzmem a idealizmem. Omówienie tych relacji, czy to w charakterze ekskluzji, czy inkluzji stanowi zasadniczy przedmiot niniejszych rozważań. Ponadto dokonania niemieckich idealistów są jednym z ogniw kształtowania się historii nowożytnej idei podmiotowości, którą konstytuują takie nazwiska, jak Kartezjusz, Leibniz, Rousseau i właśnie Kant, Fichte, Schelling, Hegel oraz Nietzsche. Temat związków między idealizmem a romantyzmem dodatkowo zasługuje na szczególne potraktowanie, gdyż nie należy do rzadkości łączenie reprezentantów niemieckiego idealizmu i romantyzmu<sup>7</sup>. Kilka elementów pozwala na wyprowadzenie ogólnych wniosków, świadczących o duchowym pokrewieństwie tych nurtów.

O powiązaniach tych dwóch prądów świadczy choćby ich koincydencja. Może o nich także przekonywać analogiczne, historyczne podłoże, jakie dla obu stanowiła rewolucja francuska, rządy Napoleona, wojna koalicyjna, francuska okupacja, wojna wyzwolenicza, kongres wiedeński i jego następstwa. Największy wpływ na łączenie obu nurtów miały osobiste kontakty romantyków i twórców niemieckiego idealizmu<sup>8</sup>. Wspólne romantyzmowi i idealizmowi były również pewne doktrynalne założenia, jak poczucie nieskończoności. Koncepcja nieskończonego Absolutu pojawia się w filozofii Fichtego, Schellinga, Schleiermachera i Hegla, stanowi również przedmiot rozważań Novalisa i Friedricha Schlegla. Inną istotną kategorią łączącą oba prądy jest „ideał całości”. To jedno z konstytutywnych pojęć niemieckiego idealizmu (obok ducha, absolutu, wyobraźni, rozu-

---

<sup>7</sup> Takie łączenie idei przedstawicieli idealizmu i romantyzmu występuje, przykładowo, w książce Hansa Reissa *Politisches Denken in der deutschen Romantik*, München 1966. Tytuł jednoznacznie sugeruje, iż chodzi o myśl polityczną niemieckiego romantyzmu. Tymczasem wśród omówionych „reprezentantów” tego nurtu znaleźli się Fichte, Schelling, Schleiermacher, których należałoby postrzegać jako twórców niemieckiego idealizmu. Choć Reiss nadmienia, iż „Fichte i Schelling nie są romantykami w dosłownym znaczeniu” (s. 29), to jednak omawia ich poglądy w ramach wytyczonego tematu. Podobnie traktuje oba nurty Herbert Uerligns, łącząc je pod wspólnym tytułem *Theorie der Romantik* (Stuttgart 2005). W rozdziale *Philosophie und Religion* teksty Fichtego, Hegla czy Schellinga znajdują się obok wypisów z romantyków. W literaturze przedmiotu pojawiają się również przypadki przeciwne – przykładowo E. R. Curtius uznaje romantyka F. Schlegla za filozofa idealistycznego. Zob. E. R. Curtius, *Friedrich Schlegel and France*, w: tegoż, *Essays on European Literature*, przeł. M. Kowal, Princeton 1973, s. 95.

<sup>8</sup> Warto odwołać się do przykładu Fichtego i Schellinga. Drogi młodego Fichtego zeszyły się z dziejami rodziny Friedricha von Hardenberga (Novalisa). Kiedy zmarł jego mecenas Ernst Haubold Freiherr von Miltitz, wykształceniem zdolnego młodzieńca zajął się wówczas Ulrich Erasmus von Hardenberg. Fichte, podobnie jak Schelling, pozostawał blisko kręgu wczesnych romantyków. Obaj filozofowie wykładali na uniwersytecie w Jenie – centrum kształtowania się doktryny *Frühromantik*. Fichte, mimo bliskich kontaktów z kręgiem romantyków, nigdy sam siebie za romantyka nie uznawał. Schelling przyjaźnił się z romantykami z kręgu jenajskiego, bywał na ich spotkaniach, podejmował z nimi wakacyjne wyprawy (przykładowo latem 1798 roku do Dreżna).

mu, intelektu)<sup>9</sup>. Natomiast w romantyzmie pojawia się pod postacią „holistycznego ideału uniwersum” i stanowi jeden z trzech głównych – obok jaźni twórczej i formy otwartej – głównych wyróżników tego prądu<sup>10</sup>.

Z historycznoideowego punktu widzenia słuszniejsze wydaje się jednak rozdzielenie obu nurtów. Sprowadzanie idealizmu do „filozofii romantyzmu” o tyle zafałszowuje obraz historii filozofii, że może prowadzić do mylnego wniosku o podrzędności tego pierwszego. W gruncie rzeczy, łatwiej byłoby udowodnić tezę przeciwną – o dużym wpływie filozofów idealistycznych (Fichtego, Schellinga, Schleiermachera) w sformułowaniu romantycznego światopoglądu<sup>11</sup>. Nie da się obronić stanowiska, iż wielkie systemy idealistyczne były jedynie wyrazem romantycznego ducha. Ponadto osobiste więzi między reprezentantami obu nurtów nie wykluczały krytycznego stosunku filozofów idealistycznych do romantyzmu. Fichte, Schelling (który w dużym stopniu wyraził ducha romantyzmu) czy Hegel z niechęcią odnosili się do niektórych idei romantyków. Przykładowo, w ujęciu Hegla romantyzm oznacza utratę substancjalnego ducha. Warto przypomnieć, że w niemieckiej historiografii podejmowano próby łączenia Hegla do nurtu romantycznego, „zawsze jednak pociągało to za sobą irracjonalizację filozofii heglowskiej, sprzeczną zarówno z intencjami Hegla, jak i z odbiorem jego filozofii przez myślicieli mu współczesnych”<sup>12</sup>. Różny jest wreszcie sposób prezentacji poglądów – podczas gdy filozofowie idealistyczni zamykali swoje koncepcje w systemach, romantycy przedstawiali je w oryginalnych formach literackich, takich jak fragment romantyczny czy dramat romantyczny.

Zatem mimo oczywistych różnic trudno zaprzeczyć pewnym paratelom między niemieckim idealizmem a romantyzmem. Najlepiej widać to w sferze związków ideowych. Wyraźne afiliacje uwidaczniają się zwłaszcza w kształtowaniu się założeń romantyzmu, głównie zaś w poglądach wczesnych romantyków – Novalisa i Friedricha Schlegla.

W historii nowożytnej idei podmiotowości najważniejszą rolę odegrała Kantowska wizja podmiotu transcendentального. Filozofia Kanta stanowiła inspirację

<sup>9</sup> Zob. L. Miodoński, *Całość jako paradygmat rozumienia świata w myśli niemieckiej przełomu romantycznego. Analiza wybranych problemów*, Wrocław 2001, s. 11.

<sup>10</sup> Zob. B. Dopart, *Romantyzm polski: pluralizm prądów i synkretizm dzieła*, Kraków 1994, ss. 94–97.

<sup>11</sup> Z jednej strony Schleiermacher reprezentuje nurt niemieckiego idealizmu, natomiast z drugiej, teksty jego autorstwa tworzyły filozoficzne podstawy romantycznego światopoglądu (*Monologi, Mowy o religii*). Jego dzieła czytali jenajscy, wczesni romantycy Novalis i Friedrich Schlegel. Romantyków najbardziej interesowała Schleiermacherowska wizja religii, zwłaszcza jej fundament – uczucie najprostszej zależności, którą określało nie splecione dogmatyką i rytuałami – serce. Schleiermacher poznał Friedricha Schlegla pod koniec XVIII wieku w Berlinie i wysoko go cenił. Ponadto odnosił się w swoich *Monologach* do romantycznej wizji symfilozofii.

<sup>12</sup> A. Walicki, *Między filozofią, religią i polityką*, Lublin 1993, s. 28.

dla niemieckiej filozofii idealistycznej<sup>13</sup>, która z kolei położyła podwaliny pod romantyzm. Niemieccy idealisci przełomu XVIII i XIX wieku kładli nacisk na zależność istnienia świata od świadomości podmiotu. Romantycy niemieccy dokonali „ultrasubiektywnej” interpretacji Kanta (a także Fichtego), co uchodzi za „jeden z najciekawszych problemów przy badaniu kształtowania się romantyki zwłaszcza w Niemczech”<sup>14</sup>.

Szczególnego znaczenia dla romantyzmu nabrała koncepcja estetyki Kanta, głównie jego nowe spojrzenie na piękno, siłę wyobraźni, ogólnie mówiąc „władzę sądzenia”. Istotna stała się Kantowska teza o rozróżnieniu między sferą estetyczną a moralną, utylitarną i naukową<sup>15</sup>. Niezwykle cenne okazały się rozważania filozofa z Królewca o doświadczeniu piękna i jego subiektywnym wymiarze. Naturalnie fakt sięgania do koncepcji Kanta nie zakłada bezwarunkowej zgodności z jego poglądami. Z jednej strony romantycy ulegali fascynacji<sup>16</sup> jego myślą, a z drugiej przeprowadzali jej krytykę. Zasadnicza różnica między ideami romantyków a filozofią Kanta uwidacznia się w koncepcji wyobraźni, immanentnie związanej z problematyką romantycznej podmiotowości. Dla romantyków wyobraźnia to kategoria o wielkim znaczeniu, w hierarchii ważności zajmuje wysokie miejsce, gdyż przyznawano jej funkcje poznawcze. Docierała tam, gdzie nie był w stanie dotrzeć rozum. Siła podmiotu zależy właśnie od mocy jego wyobraźni. W teorii Schlegla wyobraźnia urasta wręcz do formy poznania. Kantowi, mimo docenienia oryginalności jego rozważań, romantycy zarzucali niedostateczne rozpoznanie samodzielności mocy wyobraźni<sup>17</sup>, tak ważnej dla poznającego przy jej użyciu podmiotu. Warto przy tej okazji podkreślić wagę kwestii epistemologii w kontekście idei podmiotowości – zgodnie z najdłuższą historycznie tradycją podmiotowość człowieka wyraża się właśnie w poznaniu. To rodzi pytanie, jak je rozumieć? Albo zakłada się, iż poznanie polega na oderwaniu się myślą od niedoskonałej i pozornej rzeczy-

---

<sup>13</sup> Główni reprezentanci idealizmu to Fichte, Schelling i Hegel. Sam Hegel proponował ujęcie rozwoju tej myśli w ciągu nazwisk od Kanta, przez Fichtego, Schellinga, po niego samego. Historycy filozofii wskazują jednak na pewne niuanse i nieścisłości takiego ujęcia linii rozwojowej idealizmu. R. Panasiuk wskazuje na kwestię dotyczącą Schellinga: otóż owa sekwencja Kant–Fichte–Schelling–Hegel sugeruje, że do momentu pojawienia się *Fenomenologii ducha* Schelling był myślicielem mało aktywnym, z czym raczej trudno się zgodzić. Zob. R. Panasiuk, *Schelling*, Warszawa 1987, s. 8–9.

<sup>14</sup> Z. Łempicki, *Renesans, oświecenie, romantyzm i inne studia z historii literatury*, Warszawa 1966, t. 1, s. 153.

<sup>15</sup> Zwraca na to uwagę R. Wellek w piśmie *Immanuel Kant's Aesthetics and Criticism*, w: tegoż, *Discriminations, Further Concepts of Criticism*, New Haven 1970, s. 124.

<sup>16</sup> Friedrich Schlegel donosił w liście do brata (z października 1793 roku), iż „nauka Kanta była pierwszą, z której coś zrozumiał, i że jest jedyną, z której spodziewa się jeszcze czegoś nauczyć”. Cyt za: Z. Łempicki, *op. cit.*, s. 153.

<sup>17</sup> Polemikę z filozofią Kanta podjęli obaj bracia Schleglowie. Zob. *Kritische Friedrich-Schlegel-Ausgabe in 35 Bänden*, pod red. E. Behlera, Paderborn 1958, t. 2, ss. 282–285 oraz A. W. Schlegel, *Kritische Ausgabe der Vorlesungen*, pod red. E. Behlera, t. 1, ss. 228–251.

wistości świata materialnego (tradycja Platowska), albo obejmuje ono samą przyrodę, albo jest tylko środkiem do innych pozapoznawczych celów, albo jest narzędziem irracjonalnej woli życia (Stirner, Schopenhauer, Nietzsche)<sup>18</sup>. Zatem w zależności od założeń epistemologicznych kształtuje się wizja podmiotowości, która *de facto* jest fundamentem założeń teoriopoznawczych.

O wiele głębsze związki uwidaczniają się między filozofią Fichtego a teoriami romantyków. Jednoznacznie widać to w poglądach Novalisa i Friedricha Schlegla. Schlegel wypowiedział słynne zdanie uznając *Wissenschaftslehre* Fichtego za jedną z trzech – obok *Wilhelma Meistra* Goethego i rewolucji francuskiej – najważniejszych tendencji epoki. Novalis w korespondencji zachęcał Schlegla do lektury dzieł Fichtego. Kiedy się spotykali, całe godziny spędzali na dyskusjach między innymi wokół filozofii Fichtego. Świadectwem tych rozmów jest żart Schlegla w jednym z listów do Novalisa, w którym pisze, jak pięknie byłoby przez kilka dni filozofować, a dokładniej zaś „fichtezować” (*fichtisieren*)<sup>19</sup>. Istota wpływu Fichtego na myśl wczesnych romantyków ujawnia się w dogłębnych studiach Novalisa nad filozofią autora *Teorii wiedzy*. Novalis pozostawił całe zbiory notatek z lektury Fichtego ujęte w formie *Fichte-Studien* (podobnie rzecz się ma ze studiami nad Kantem znanymi jako *Kant-Studien*). Novalisa najbardziej zajmowała Fichtego teoria „Ja”, fundamentalna dla idei podmiotowości. Obaj myśliciele nie oddzielali filozofii od wiary, miłości, poezji, religii, traktując je jako przejaw „działań ducha”<sup>20</sup>. Szczególnej wagi nabierały rozważania o związkach filozofii i poezji oraz filozofa i poety<sup>21</sup>, w dużej mierze inspirowane właśnie myślą autora *Mów do narodu niemieckiego*. Zasadniczą rolę w kształtowaniu się romantycznej idei podmiotowości odegrała zwłaszcza wczesna filozofia Fichtego. Novalis i Friedrich Schlegel korzystali z myśli Fichteńskiej w kreowaniu koncepcji twórczej osobowości. Przy czym należy nadmienić, iż nie zawsze interpretowali myśl Fichtego zgodnie z jego intencjami. Najlepiej widać to na przykładzie zagadnienia jaźni. W świetle założeń filozofii Fichtego ostateczną zasadą twórczą stało się „Ja” transcendentalne rozumiane jako nieograniczona aktywność. Fichte w rekonstrukcji świadomości posługiwał się ideą wyobraźni twórczej, którą uznawał za najgłębszą transcendentalną władzę ludzkiego rozumu i ducha; pośredniczyła ona między tym, co nieświadome w „Ja” a świadomością. Wątki te niezmiernie zainteresowały Novalisa, dla którego Fichte stał się myślicielem dociekającym istoty jaźni twórczej<sup>22</sup>. Nie obeszło się przy tym bez pewnej nadinterpretacji ze strony Novalisa. Fichte pracował nad problemem zrozumienia

<sup>18</sup> Z. J. Czarnecki, *Wstęp do: Studia nad ideą podmiotowości człowieka*, Lublin 1999, s. 7–9.

<sup>19</sup> *Kritische Friedrich-Schlegel-Ausgabe...*, t. 23, s. 363.

<sup>20</sup> E. Behler, *Frühromantik*, Berlin 1992, s. 56.

<sup>21</sup> Szczegółowe rozważania na ten temat znajdują się w: Novalis, *Schriften. Die Werke Friedrich von Hardenbergs*, pod red. R. Samuela, H. j. Mähla i G. Schulza, t. 2, Stuttgart 1981, s. 591.

<sup>22</sup> Przypomnijmy, że pojęcie jaźni twórczej to jedna z głównych kategorii wyróżniających romantyzm jako prąd literacki.

(w kontekście założeń idealizmu) obecności skończonego podmiotu w świecie przedmiotów, które są mu dane i które w rozmaity sposób na niego oddziałują, choćby wrażeniowo. U Fichtego mamy do czynienia z sytuacją aktywności wyobraźni twórczej poniżej poziomu świadomości. Transcendentalna refleksja umożliwia filozofowi uświadomienie sobie dokonywania się tej aktywności, nikt nie jest jednak w stanie mieć świadomości tego procesu podczas jego trwania. Wynika to z faktu, iż ustanawianie przedmiotu jest logicznie wcześniejsze od jego świadomości. Według Fichtego wola skończonej jaźni nie jest w stanie zmieniać owej aktywności wyobraźni twórczej, podczas gdy Novalis głosił taką możliwość. Krótko rzecz ujmując, Novalis przejął pewne aspekty filozoficznych rozważań Fichtego i wprowadził je do swoich rozważań w celu wzmocnienia idei twórczej jaźni. Transponując pewne idee filozoficzne do sfery poetyckiej przekształcił idealizm transcendentalny Fichtego we własną jego odmianę określaną mianem idealizmu magicznego. „Idealizm magiczny”, ściśle powiązany z kategorią podmiotu romantycznego, powstał z inspiracji Novalisa lekturami właśnie dzieł Fichtego i Schellinga. Pojęcie „idealizmu” wprowadził sam poeta, określił w ten sposób swój, oparty na samopoznaniu, światopogląd. Epitet „magiczny” oznaczał jego źródło, czyli żywioł poetyckiej fantazji. Filozofia stała się służebna wobec romantycznej fantastyki.

Fascynacja myślą Fichtego nie trwała jednak nieprzerwanie. Odejście od niej następuje na początku 1797 roku, przy czym Friedrich Schlegel uczynił to już wcześniej, jesienią roku 1796. W miejsce zainteresowania myślą autora *Powołania człowieka* pojawia się entuzjazm dla filozofii Schellinga.

Wcześni romantycy zachwycili się napisanymi przez Schellinga w 1795 roku *Philosophischen Briefe über Dogmatismus und Kritizismus*, w których dokonuje przewyżczenia filozofii „Ja” Fichtego oraz – co niezwykle ważne dla romantyków – zwraca się ku filozofii natury. Schelling usytuował podmiot w relacji wobec przyrody, w niej też dostrzegał schemat transcendentalnego „Ja”. W korespondencji pomiędzy Friedrichem Schleglem a Novalisem widać, które z aspektów myśli Schellinga najbardziej ich zajmowały. Schlegla interesował podstawowy problem Schellingańskiej filozofii, mianowicie jedność przeciwieństw: podmiotu i przedmiotu, ducha i natury, tego, co idealne i rzeczywiste. Niezwykle cenne dla romantycznej idei podmiotowości, głównie koncepcji twórcy, były Schellingańskie rozważania wokół geniuszu artystycznego i metafizycznego znaczenia sztuki. Filozofia sztuki miała być ukoronowaniem filozofii transcendentalnej. Sztuka jednoczyła podmiot i przedmiot, ucieleśniała ideę, to w niej podmiot osiągał samowiedzę. Do inspiracji myślą Schellinga należy zaliczyć Novalisowy pogląd na temat poety – prawdziwego „maga”, uosabiającego twórczą moc ludzkiej jaźni. Podobnie natchniony myślą Schellinga Friedrich Schlegel sformułował tezę o braku wyższego świata nad świat sztuki oraz o artyście zdolnym przedstawiać Ideę w pewnej formie (choćby formie romantycznego fragmentu). Analogiczną myśl głosił również Novalis.

Z problematyką romantycznej idei podmiotowości wiąże się wizja przyrody<sup>23</sup>. Romantycy odeszli od mechanicznego ujęcia przyrody, ponieważ prowadziłoby to do wyodrębnienia z niej człowieka. Dla romantyków przyroda stanowiła żywą całość organiczną spokrewnioną z duchem. Koncepcja ta nawiązuje do założeń filozofii Schellinga, który twierdził, iż przyroda (znajdująca się niżej od człowieka) jest uśpionym duchem, natomiast duch ludzki jest organem samoświadomości przyrody<sup>24</sup>. Romantycy, którzy nade wszystko koncentrowali się na wolnej osobowości twórczej, zakładali, iż przyroda ma swe zwińczenie właśnie w ludzkim duchu. Możliwości ludzkiego ducha wiązały się więc z ciągłym rozwojem historycznym i kulturalnym.

Kolejnym, powiązaniem z koncepcją podmiotu romantycznego, zagadnieniem jest romantyczna tęsknota za nieskończonością. Jednym z przejawów nieskończonego życia była wspomniana idea przyrody oraz ludzkiej historii. Dzięki kategorii nieskończoności (wiążącej się z niemieckim idealizmem<sup>25</sup>) podmiot został umieszczony w wielkiej kosmicznej perspektywie. Z tego punktu widzenia ziemia jawiła się jako część wielkiej całości. W związku z tym zmiana musiała ulec dawna koncepcja antropocentryzmu, zaś romantyczny podmiot zwrócił się ku religii, naturze i historii. Na przykładzie Novalisa widać, iż poprzez mistyczny kontakt z naturą doświadcza się kontaktu z Bogiem. Stosunek do natury wynikał z nowej wizji podmiotowości – natura stawała się natchnieniem w tworzeniu, Novalis pragnął dotrzeć do tajemnicy jej twórczej mocy. Dynamika natury skłaniała do poszukiwania w niej wzorów dla sztuki (Schelling). Nowa wizja podmiotu dyktowała inną, heroistyczną wizję dziejów: wybitne jednostki dzięki woli i dynamizmowi przewodziły społecznościom prowadząc je do celu.

Romantyczna idea podmiotowości wiąże się również z wizją ducha ludu (*Volksgeist*). Zagadnienie to może prowadzić do zbyt pochopnych wniosków, jakoby wizja swobodnego rozwoju osobowości stała w sprzeczności z ideą ducha ludu. Kategorią wyjaśniającą to potencjalne nieporozumienie jest jeden z kluczowych wyróżników romantyzmu – holistyczna idea uniwersum. Otóż w jej świetle duch ludu (był skończony) był pojmowany jako przejaw nieskończonego życia, stanowił pewną całość<sup>26</sup>, która by prawidłowo się rozwinąć potrzebuje swobodnie-

<sup>23</sup> Przyroda jest jednym z ważniejszych zagadnień wczesnego romantyzmu niemieckiego, ściśle powiązaniem z koncepcją języka (choć oczywiście romantycy nie oddzielali fachowych dziedzin, roztrząsając problemy ontologii, filozofii sztuki, poezji czy filozofii społecznej łącznie). Zob. B. Andrzejewski, *Przyroda i język. Filozofia wczesnego romantyzmu w Niemczech*, Poznań 1989.

<sup>24</sup> Zob. F. Copleston, *Pokantowskie systemy idealistyczne*, w: tegoż, *Historia filozofii*, przeł. J. Łoziński, Warszawa 1995, s. 21.

<sup>25</sup> Niezwykle interesujące studium, dotyczące związków teorii nieskończoności u Hegla i F. Schlegla znajduje się w wyborze pism E. Behlera. Zob. E. Behler, *Studien zur Romantik und zur idealistischen Philosophie*, Paderborn 1988, t. 2, ss. 119–141.

<sup>26</sup> Pojęcie całości to istota zarówno romantyzmu, jak i idealizmu. W romantyzmie jest jednym ze sposobów konceptualizacji świata. Podobnie w niemieckim idealizmie formuła ta odgrywa „klu-



go rozwoju osobowości. W myśl założeń romantyków podmiot czuł się zespolony z nieskończoną całością organiczną. Zaś do owej jedności docierał poprzez intuicję i uczucie, pokonując w ten sposób bariery rodzące się z myślowego podejścia do tej kwestii – wszelkie granice rozpływały się w nieskończonym strumieniu życia. Pojęcie nieskończoności dryfuje więc w kierunku nieokreśloności. Przejawem pokonywania wszelkiego rodzaju podziałów czy granic był postulat kontaminacji filozofii z poezją, zniesienia podziału sztuk, łączenia tego, co skończone z tym, co nieskończone.

Ten wątek rozważań odsyła do kolejnego istotnego zagadnienia. Newralgicznym punktem relacji idealizm – romantyzm była kwestia stosunku filozofii i poezji. Dodajmy, iż problematyka ta stała się powodem odejścia Novalisa i Schlegla od myśli Schellinga. Przyczyna była analogiczna, jak w przypadku rozbratu z myślą Fichtego – chodziło o autonomię poezji i sztuki wobec filozofii. W zasadzie od Kanta niemieccy filozofowie idealistyczni umieszczali sztukę w granicach filozofii, zaś rozważania o sztuce w ramach rozważań filozoficznych, których były zwieńczeniem (trzeba wszakże zaznaczyć, iż u Schellinga w *Systemie idealizmu transcendentального* pojawiają się idee o wyższości sztuki nad filozofią, niezwykle bliskie romantikom). Friedrich Schlegel, podobnie jak Novalis, dążył do kontaminacji filozofii i poezji. Jednym z zabiegów Schlegla było upodabnianie filozofii do poezji. Dlatego starał się wykazać, iż filozofia była nie tyle kwestią dedukcyjnego rozumowania czy dowodzenia, ale intuicyjnego wglądu. Twierdził więc, iż najpierw posiada się pewną wizję (intuicyjne uchwycenie prawdy), potem zaś poszukuje się dowodów na jej potwierdzenie. Ponadto dowodził, iż traktująca o całości świata filozofia nie jest w stanie dowieść całości, ponieważ daje się ją uchwycić jedynie dzięki intuicji. To z kolei wiązało się z problematyką ujęcia całości – według Schlegla (jak również Novalisa) – nie jest możliwe ani ściśle jej opisanie, ani dokładne określenie, czym jest. Co najwyżej da się ją przedstawić lub pokazać, jak czynią poeci. Reasumując, filozof stoi przed niewykonalnym zadaniem. Z pomocą przychodzi mu jednak poezja<sup>27</sup>.

W ten sposób pojawia się kolejny ważny w kontekście romantycznej idei podmiotowości temat – teoria poezji transcendentальной. W świetle założeń Novalisa

---

czową, aczkolwiek niedocenianą rolę jako intelektualna konstrukcja i jednocześnie postulat takiego ujmowania bytu i myślenia, w którym wszystkie elementy ontologiczne i epistemologiczne, ale również moralne i estetyczne wzajemnie się warunkują, tworząc wspólną, nierozzerwalną strukturę”. L. Miodoński, *op. cit.*, s. 12.

<sup>27</sup> Z takim ujęciem zupełnie nie zgadzał się Hegel. Po pierwsze, nie akceptował odwoływania się do intuicji, przeżyć mistycznych czy uczuć. Po drugie, postulował systematyczne myślenie pojęciami. Po trzecie, twierdził – przeciwnie niż romantycy – że o całości da się nie tylko myśleć, zaś za pomocą myślenia pojęciowego da się wyrazić nieskończoność życia. Zgadzał się z romantykami w kwestii przedmiotu sztuki (w tym poezji) i filozofii, którym był duch absolutny, choć podkreślał przy tym różnicę form obu dziedzin. Dlatego ostatecznie stał na stanowisku odróżniania i nie utożsamiania filozofii i poezji.

i Friedricha Schlegla zarówno filozofia, jak i poezja, musiały mieć charakter „transcendentalny”. Zapożyczyli wprawdzie to pojęcie od Kanta, ale nie stosowali go w jego rozumieniu – nadali mu własny sens. Nie uznali także, podobnie jak inni romantycy, interpretacji pojęcia „transcendentalny” przeprowadzonej przez Fichtego i Schellinga. Friedrich Schlegel prezentując istotę poezji transcendentalnej łączył – podobnie jak Novalis – różne dziedziny. Postulował przy tym syntezę filozofii i jej odłamu – estetyki. Zgodnie z teorią Schlegla utwór, składający się z poetyckich obrazów, powinny przenikać pojęcia filozoficzne. Połączenie filozofii i poezji było, według Schlegla, istotą poezji transcendentalnej. W nowym ujęciu poezji najważniejsza rola przypadała kreującemu podmiotowi i jego subiektywnym odczuciom, co wkrótce stało się podstawowym wyróżnikiem romantycznej literatury. Ponadto Schlegel postulował, by filozofię uprawiać w formie literackiej, ponieważ poeta musi być jednocześnie filozofem. Koncepcja Novalisa zasadniczo nie różni się od Schleglowskiej idei poezji transcendentalnej. Autor *Wiary i miłości* zainspirowany filozofią transcendentalną przeniósł jej pojęcia na grunt rozważań poetologicznych. Istota jego koncepcji polega na założeniu, iż połączenie poezji z filozofią oznacza jednocześnie połączenie świata nieskończonego ze światem skończonym<sup>28</sup>. „Transcendentalny” oznaczało zatem wzniesienie się tworzącego podmiotu (poety i filozofa) ponad ograniczenia świata skończonego. Tak dialektycznie ujęte „ja” oraz jego związek ze światem umożliwiły Novalisowi pokonanie rozdzwiewu pomiędzy człowiekiem a światem zewnętrznym. Różnica między koncepcją poezji transcendentalnej Schlegla a Novalisa ujawnia się w tym, iż ten drugi wkroczył w swych rozważaniach na teren ontologii: rozpatrywał strukturę wszelkiego bytu i nie ograniczył się do refleksji nad literaturą. Podczas gdy Schlegel postulował połączenie filozofii i estetyki, Novalis proponował syntezę estetyki i ontologii. Konkludując, obaj myśliciele pod pojęciem poezji transcendentalnej stworzyli na przełomie XVIII i XIX wieku zupełnie nowatorską teorię dzieła literackiego oraz tworzącego podmiotu – poety i filozofa zarazem. Godny wspomnienia jest fakt, iż ten nowy rodzaj poezji przyczynił się do porzucenia oświeceniowej zasady *mimesis*. Romantycy w widoczny sposób opisywali świat przez pryzmat tworzącego podmiotu. A ponieważ ów opis zależał od możliwości poznawczych podmiotu, romantycy odwoływali się do wizji, obrazów, wyobrażeń o bardzo zindywidualizowanym charakterze, co prowadziło do synkretyzmu formy<sup>29</sup>.

---

<sup>28</sup> Romantycy niemieccy przeciwstawiają egzystencję autentyczną nieautentycznej. Istnienie autentyczne dąży do uchwycenia tego, co nieskończone w tym, co skończone; służą temu kontemplacja, miłość oraz przeżycia mistyczne podmiotu. Idee takie głosił obok Novalisa również F. Schlegel i F. Schleiermacher.

<sup>29</sup> A. Ziółowicz wskazuje, że kwestia pojawienia się form mieszanych wiąże się właśnie z problematyką podmiotowości w romantyzmie. Zob. A. Ziółowicz, *Dramat i romantyczne „Ja”*. *Studium podmiotowości w dramaturgii polskiej doby romantyzmu*, Kraków 2002, s. 21.

Romantycy, łącząc poezję z filozofią, stanęli przed problemem formy. Była to niebagatelna kwestia. Forma dzieła wiąże się z indywidualizującym czynnikiem sztuki. Ważne jest więc nie tylko, co się mówi, ale i w jaki sposób – „w przypadku dzieł sztuki medium jest ich integralną częścią”<sup>30</sup>. Mamy więc do czynienia z silnym akcentem położonym na podmiotowy aspekt romantycznego dzieła sztuki. Novalis długo poszukiwał stosownej formy dla swoich poglądów. Już pod koniec *Fichte-Studien*, w latach 1795–1796, rozmyślał nad jak najlepszym ujęciem idei: „właściwy system filozoficzny musi w odpowiedni sposób wyrażać wolność i nieskończoność”<sup>31</sup>. Dzięki urwanej formie fragmentu otwierała się perspektywa nieskończonej kontynuacji, wszak niemożliwe jest zamknięcie nieskończoności w skończoności. Próbą nowego systemu miała być oryginalna forma fragmentów<sup>32</sup> zastosowana w *Vermischte Bemerkungen*. Układ umożliwiał czytanie poszczególnych części osobno lub całymi akapitami. Istotna wskazówka, dotycząca formy fragmentu, który we właściwy sposób ujmuje filozoficzny system Novalisa, znajduje się na końcu *Vermischte Bemerkungen*. Mowa tam o czytelniku, który jest „rozszerzonym autorem” i którego zadaniem powinno być dalsze opracowywanie i zgłębianie danego problemu. Koncepcja czytelnika rozwijającego myśl autora tekstu ściśle wiąże się z definicją fragmentu. Formę fragmentu zapoczątkował Hardenberg, a rozwinął ją wraz z nim jego przyjaciel Friedrich Schlegel. Fragment był czymś na kształt dialogu, który autor prowadził z czytelnikiem. Nie zawierał gotowych tez, wniosków i sprecyzowanych ostatecznie prawd, obecnych w innych formach – czy to w traktatach filozoficznych, czy politycznych – lecz miał inspirować czytelnika do samodzielnego myślenia<sup>33</sup>. Ostrze fragmentów wymierzone było przeciw nudzie pism oświeceniowych i przeciw płytkości umysłowej. Forma fragmentu ucieleśniała antysystemowe poglądy romantyków, którzy porzucali reguły rządzące myśleniem, pisaniem czy filozofowaniem. Friedrich Schlegel porównał fragment do jeża: „powinno to być drobne, zwarte w sobie dzieło, wystawiające kolce krytyki na wszystkie strony”<sup>34</sup>. Otwarta i niejednoznaczna forma fragmentu odzwierciedlała jednocześnie istotę filozofowania, które było „niekończącym się przybliżaniem” do prawdy; prawdy nigdy nie osiąganey, gdyż w przeciwnym razie nauka byłaby czymś zamkniętym i wiedzielibyśmy już wszystko. Był też romantyczny fragment, tak jak i poezja transcendentalna,

---

<sup>30</sup> Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, tłum. M. Gruszczyński, O. Latek, A. Lipszyc, A. Michalak, A. Rostkowska, M. Rychter, Ł. Sommer, oprac. T. Gadacz, wstępem poprzedziła A. Bielik-Robson, Warszawa 2001, s. 691.

<sup>31</sup> Novalis, *Schriften...*, t. 2, s. 648.

<sup>32</sup> Około roku 1793 powstały *Zaślubiny nieba i piekła* W. Blake’a, które swą fragmentaryczną budową zapowiadały typowo romantyczne fragmenty.

<sup>33</sup> Więcej o formie *fragmentu* i jego roli we wczesnym romantyzmie w: E. Behler, *Studien zur Romantik*, t. 2, ss. 27–42 oraz w: A. Kurska, *Fragment romantyczny*, Wrocław 1989.

<sup>34</sup> B. Surowska i K. Sauerland, Wstęp do: Novalis, *Aforyzmy*, wybrał i przeł. J. Bester, Warszawa 1983, s. 6.

próbą syntezy filozofii i poezji. Wedle romantyków utwór nabiera spójności nie dzięki zewnętrznym normom, lecz dzięki wewnętrznej spójności, którą osiąga się dzięki „Ja” twórcy. Na romantyczny fragment, podobnie jak na inne genologiczne propozycje romantyków, można spojrzeć jako na „epistemologiczną metaforę”. Ciekawe, że fragmenty nie miały być podpisywane, lecz publikowane anonimowo, a jeśli już podpisywane, to jedynie inicjałami. Wymogi te brały się z przeświadczenia, że autorstwo tych wypowiedzi nie jest istotne. Ważne było, że rodziła się nowa filozofia nazwana „symfilozofią”, której istotą było filozofowanie wraz z innymi osobami pokrewnymi duchowo. „Symfilozofowaniem nazywali jego [Novalisa – A. C.-K.] przyjaciele – wczesni romantycy – tę aktywność duszy, która nie oddziela dziedzin fachowych od tendencji duchowych, lecz łączy i przenika przyrodznawstwo i historię, etykę i chemię, estetykę i fizjologię, mistykę i matematykę, fizykę i filologię”<sup>35</sup>. Naturalnie poglądy romantyków ujęte w formie fragmentu wymykają się jednoznaczny interpretacjom<sup>36</sup>.

Kategoria podmiotu to fundamentalne dla zrozumienia sztuki romantyzmu pojęcie. Trzeba wszakże zaznaczyć, iż choć idea podmiotowości jest immanentną cechą literatury romantycznej, to daleko poza nią wykracza (aż po czasy współczesne). Ponadto warto mieć na uwadze, że mimo iż ją wyróżniania, to nie jest jednolita ani w tej epoce, ani u poszczególnych twórców, ani nawet w obrębie jednego dzieła. W zasadzie za każdym razem „Ja” należy rozpatrywać według romantycznej świadomości poetologicznej, jak czyni to we wspomnianej książce Agnieszka Ziółowicz.

Omówione zagadnienia skłaniają do wniosku, że nie ma prostych związków między romantyzmem a idealizmem. Bliższe faktom zdaje się oddzielanie tych dwóch prądów, niż ich łączenie czy utożsamianie. Za takim rozwiązaniem opowiada się Manfred Frank, który proponuje w odpowiedzi na *communis opinio*, by „ostro odróżnić idealizm od wczesnego romantyzmu”<sup>37</sup>. Nawet jeśli wczesni romantycy korzystają z pomysłów filozofów idealistycznych, to raczej w formie inspiracji do snucia własnych rozważań niż w postaci nie budzących wątpliwości zapożyczeń. Hegel patrzył na te „związki” romantyzmu z idealizmem odmiennie. Zdecydowanie obstawał przy tezie, iż „wczesnoromantyczna forma „subiektywi-

<sup>35</sup> F. Hiebel, *Novalis – der Dichter der blauen Blume*, Berno 1951. Cyt. za: J. Prokopiuk, *Novalis. Uczniowie z Sais. Proza filozoficzna – Studia – Fragmenty*, wybrał, tłum. i oprac. J. Prokopiuk, Warszawa 1984, s. 14.

<sup>36</sup> Warto wspomnieć o ceniących formę fragmentu myślicielach. Aforystyczną formę filozoficznej wypowiedzi niezwykle cenił Fryderyk Nietzsche (zwłaszcza w drugiej fazie rozwoju 1876–1882). Do romantycznej poetyki fragmentu nawiązywał Ernst Jünger w wypracowanej przez siebie oryginalnej formie zapisu dziennikowego. Zob. E. Jünger, *Promieniowania*, tłum. S. Błaut, postłowie i przypisami opatrzył W. Kunicki, Warszawa 2004.

<sup>37</sup> M. Frank, „*Unendliche Annäherung*”. *Die Anfänge der philosophischen Frühromantik*, Frankfurt am Mein 1977, s. 859.

zmu” była ekstrawagancką formą Fichteańskiej filozofii refleksyj<sup>38</sup>. Behler – wybitny znawca niemieckiego romantyzmu – polemizując z Heglem udowadnia, iż powiązania między ideami wczesnych romantyków a estetyką Kanta czy Fichteańskiej filozofii „Ja” są analogiczne, jak ich powinowactwo z klasyką weimarską, Schillerem, Goethem.

Wcześni romantycy, kładąc podwaliny pod teorię romantycznej podmiotowości, nie zrywali w sposób zdecydowany z poglądami wcześniejszej epoki. Próbowali pogodzić klasyczną koncepcję prawdopodobieństwa przedstawianych zdarzeń i postaci z fantastyką oraz nierealnością. Próba ta polegała na tym, iż posługiwali się elementami świata realnego, lecz czynili to w sposób swobodny, porzucając przy tym związki przyczynowo-skutkowe, chronologię oraz logikę prezentowanych zdarzeń. Poza tym wczesni reprezentanci romantyzmu, odchodząc od oświeceniowego epistemologicznego dualizmu sztuki i filozofii, które postrzegane były jako dwa sposoby ludzkiego poznania (propagowanego zresztą przez niemiecki idealizm), postulowali ich połączenie. Skutkiem kontaminacji filozofii i sztuki była poetyzacja rzeczywistości i koncepcja „poezji transcendentalnej”, która wedle Novalisa stanowiła jedność dyskursu filozoficznego i aktu poetyckiego. Zatem oświeceniowa wiara w potęgę filozofii zastąpiona została kontaminacją filozofii z poezją.

Uosobieniem nowożytnej wizji podmiotowości stał się w okresie romantyzmu artysta. Dysponował nie tylko świadomością swojego wnętrza, ale i różnymi formami ekspresji do wyrażenia duchowej siły i mocy swojego „Ja”. Romantyczny podmiot uchodzi za niezwykle aktywny i kreatywny. Swojego samookreślenia i samorealizacji dokonywał w sztuce. W kontekście epistemologicznym dzieło artysty stanowiło fundament samopoznania. Każde dzieło nosiło piętno podmiotu. Romantyczny artysta „przejawiał się” poprzez dzieło, dzięki któremu można obcować z duszą artysty po jego odejściu<sup>39</sup>. Romantyczny artysta obdarzony geniuszem zajął miejsce *le philosophe*. Dzięki sile wyobraźni i twórczej mocy posiadał zdolność docierania do sfery transcendentnej. W artyście dochodziło do połączenia „Ja” empirycznego z „Ja” transcendentalnym. Zatem w romantyzmie siła ciężkości koncentrowała się na podmiocie i jego geniuszu. Kładziono nacisk na pełny rozwój ludzkiej osobowości. Nie można było marnować twórczych zdolności człowieka. Należało w pełni korzystać i rozkoszować się bogactwem doświadczenia ludzkiego. W ujęciu romantyków w podmiotowości liczy się przede wszystkim oryginalność, nie zaś to, co ludziom jest wspólne. Romantyczne ujęcie podmiotu zasadza się na twórczej osobowości, która wiąże się z etycznym subiektywizmem. To znaczy, że romantycy przedkładali niczym nieskrępowany rozwój

---

<sup>38</sup> G. W. F. Hegel, *Werke im 20 Bänden*, pod red. E. Moldenhauer i K. M. Michela, Frankfurt 1986, t. 20, s. 415. Cyt. Za: E. Behler, *Frühromantik*, s. 60.

<sup>39</sup> Zob. I. Bittner, *U podstaw antropologii filozoficznej polskiego romantyzmu*, Łódź 1998, s. 96.

podmiotu (według wzorców zakorzenionych w indywidualnej osobowości i z nią zgodnych) nad ustalone, uniwersalne prawa i kodeksy etyczne. Bynajmniej nie oznacza to, iż nie przywiązywali wagi do moralności. Chodziło jedynie o to – jak wyraził to Friedrich Schlegel – by jednostka swobodnie podążała za własnym wzorcem etycznym i realizowała w ten sposób własną „ideę”. W romantycznym ujęciu „Ja” było ważniejsze niż podleganie powszechnym prawom, podyktowanym przez bezosobowy rozum praktyczny.

*Anna Citkowska-Kimla*

**Towards the Romantic Idea of Subjectivity. On the Relationship  
between German Idealism and the Conceptions of the Early Romantics:  
Novalis and Friedrich Schlegel**

**Summary**

The main problem touched on in the article is the question of the relationship between German romanticism and idealism, which occurred in the same time. Strictly speaking, the basic task amounted to the answer to the problem whether this relationship meant a similarity or a discrepancy.

The considerations on the romantic idea of subjectivity contain many aspects because of the nature of the very concept of subjectivity. This concept refers to some epistemological issues, to the question of acting and creating, to the connections with the transcendental sphere, to nature, history and culture. There is a connection between the romantic idea of subjectivity and problems like the transcendental poetry. Therefore these issues are taken up.

The conclusion which can be drawn from the considerations indicates that romanticism and idealism should be separated. Although there are some parallels, the character of these currents is different. The fact that the creators of them had close contacts cannot change the final picture.